

GAZETA USTROŃSKA

Nr 46 (585) 14 listopada 2002 r. 1,70 zł (w tym 0% Vat) ISSN 1231-9651

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada po raz kolejny ustroniacy spotkali się na ekumenicznym nabożeństwie w intencji ojczyzny, tym razem w kościele ewangelickim Apostoła Jakuba.

Zebranych przywitał gospodarz świątyni ks. dr Henryk Czembor: *Umiłowani w Jezusie Chrystusie siostry i bracia. Dwa razy w roku odprawiamy niezwykle ekumeniczne nabożeństwa - raz w kościele katolickim, raz w ewangelickim. Nabożeństwa, podczas których mamy tę świadomość, że zbieramy się nie jako członkowie tego czy innego kościoła wyznaniowego czy społeczności religijnej, ale jako mieszkańcy jednego miasta, członkowie jednego narodu. Zbieramy się, aby wspólnie modlić się o pomyślność dla naszej małej i wielkiej ojczyzny, aby razem dziękować i prosić Boga o to, aby nas prowadził ku lepszej przyszłości, ku lepszym czasom. Aby błogosławił naszym zamierzeniom i poczynaniom, wspólnej pracy dla dobra ojczyzny, dla dobra narodu, dla dobra miasta, powiatu czy też całego państwa. I dziś także jesteśmy zgromadzeni na tym ekumenicznym nabożeństwie, które odprawimy razem z proboszczami parafii katolickich z Hermanic i Centrum. Kazanie wygłosi ks. kanonik Antoni Sapota. Bardzo serdecznie księży witam i chciałbym jak najserdeczniej przywitać tych, którzy są niejako wśród nas najważniejsi: witam posła Sejmu RP Jana Szwarca. Jego obecność przypomina nam, że nasza ojczyzna to nie tylko nasze miasto, ziemia cieszyńska ale cały nasz kraj. Witam nowo wybranych radnych, zarówno wojewódzkich, powiatowych i miejskich. I witam szczególnie serdecznie pierwszego w historii wybranego w bezpośrednich wyborach burmistrza naszego miasta*

(cd. na str. 4)



W Święto Niepodległości 11 listopada po nabożeństwie ekumenicznym z kościoła ewangelickiego pochód z orkiestrą udał się pod Pomnik Pamięci przy rynku. Pogoda nie sprzyjała. Wiało, padał śnieg i było zimno. Fot. W. Suchta



Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Jelenica” w Ustroniu uprzejmie informuje wszystkie podmioty gospodarcze o możliwości dokonywania zamówień na bony towarowe i realizację ich w naszych placówkach handlowych:

Supermarket SPAR przy ul. Skoczowskiej 76
od poniedziałku do soboty w godz. 7.00 - 21.00

Mini Market SPAR przy ul. 3 Maja 44
od poniedziałku do soboty w godz. 7.00 - 22.00
niedziela 10.00 - 22.00

Sklep mięsny przy ul. 3 Maja 44
od poniedziałku do soboty w godz. 7.00 - 21.00

REALIZUJEMY RÓWNIEŻ BONY TOWAROWE:
SODEXHO PASS **TICKET RESTAURANT**
TOP PREMIUM **SPAR POLSKA**

Ponadto oferujemy: - dogodny system rabatów
- możliwość wyboru nominału 10, 20, 50 zł
- bogatą ofertę asortymentową
- możliwość udziału pracowników w licznych promocjach i konkursach organizowanych przez nasze sklepy.

Zamówienia można składać telefonicznie lub osobiście w siedzibie Zarządu, telefon: 854 28 00, 854 45 71.

ZWIAŁO DACH

9 listopada na ul. Partyzantów o godz. 12.00 miało się odbyć uroczyste złożenie kwiatów pod Pomnikiem mieszkańców Ustronia rozstrzelanych 9 listopada 1944 r. Trzeba było w trybie nagłym odwołać uroczystość i zabezpieczyć teren, ponieważ wichura zerwała fragment dachu budynku Gimnazjum nr 1, na którego ścianie znajduje się Pomnik i przy którym zaczynały już gromadzić się delegacje z kwiatami. Dodatkowo wiatr przewrócił muremowany komin na dachu gimnazjum.

- Zerwana została kłapa dymowa znajdująca się na dachu Gimnazjum oraz fragment pokrycia z blachy - poinformował Naczelnik Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Andrzej Siemiński.

ski. - Podmuch wiatru był tak silny, że kłapa uderzając w trzon komina spowodowała jego uszkodzenie. Posypało się nawet na dół kilka cegieł. Podjęto działania zabezpieczające.

Ocena kosztów naprawy zaistniałych uszkodzeń to kwestia najbliższych dni. Na szczęście nikt nie ucierpiał. (a-g)

F.P.H.U. ALMET
SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH
zaprasza

NAJWYŻSZE CENY SKUPU
W REGIONIE

przyjdź, zobacz, sprawdź
43-450 Ustron, ul. Fabryczna 7
tel./fax: 854 40 37

WILEŃSZCZYZNA

W niedzielę, 10 listopada, w przeddzień Święta Niepodległości, odbył się w „Prażakówce” koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna”. Rodacy z Litwy przyjechali do nas na zaproszenie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

„Wileńszczyzna” istnieje już dwadzieścia lat, a tworzą ją młodzi ludzie, głównie Polacy. Założyciel Jan Mincewicz już od połowy lat 70. uczy polską młodzież na Litwie pieśni patriotycznych, kultury przodków. Najpierw powstały dziecięce zespoły „Stokrotki” i „Jutrzenka” i to one były podstawą „Wileńszczyzny”. Do dzisiaj J. Mincewicz jest kierownikiem muzycznym zespołu i dyrygentem. Jeździ też po wileńskiej ziemi i odnajduje zapomniane perełki polskiego folkloru. Pierwszą część koncertu pt.: „W łunie pożarów” wypełniły pieśni patriotyczne. Drugą – folklorystyczną – polskie tańce i pieśni także z różnych terenów Wileńszczyzny.

W przerwie koncertu o chwilę rozmowy poprosiłam solistkę Irenę Fedorowicz, która podobnie jak większość członków zespołu, mówi piękną polszczyzną.

Wileńszczyzna to młody zespół, kto do niego należy?

Uczniowie, studenci i osoby już pracujące. Najmłodszy nasz kolega ma 16 lat, najstarsza osoba – 40. Tancerze pochodzą przede wszystkim z miejscowości Niemęczyn, położonej ponad 20 km od Wilna. Tam spotykają się i ćwiczą korzystając z pomocy domu kultury, szkoły. Chórzyści mają swój kąt w polskiej szkole w Wilnie. Razem ćwiczymy tylko na generalnych próbach.

Skąd pochodzą wasze piękne stroje?

Głównie są to dary z Polski, przekazywane na przykład przez zespoły folklorystyczne. Część dokupiliśmy za zarobione na występach pieniądze.

Występujecie niemal na całym świecie, Gdzie już byliście?

W Australii, Anglii, Francji, Danii, we Włoszech i dwa razy w Stanach Zjednoczonych. Oczywiście odwiedzamy Polskę, choć ostatnio, muszę przyznać, jakby rzadziej. Jednak jesteśmy w kraju przynajmniej raz w roku, w marcu, bo wtedy przypada świętego Kazimierza. Tutaj jest to mało znane święto, u nas bardzo popularne. 4 marca swój dzień obchodzą młodzież, a tradycja wzięła się jeszcze z czasów unii polsko-litewskiej.



W strojach swego regionu.

Fot. W. Suchta



Jeden z układów tanecznych.

Fot. W. Suchta

Czy wasza pasja jest wyjątkowa wśród rówieśników?

Jak Wileńszczyzna długa i szeroka zespołów folklorystycznych jest ponad dwadzieścia. Działają właściwie w każdej szkole polskiej. Nasz jest jednym z najstarszych.

Czy telewizja, internet nie są konkurencją dla zespołu?

Media wkraczają w nasze życie coraz ostrzej, ale sądząc po liczbie śpiewających, tańczących młodych ludzi, nie mamy się czego obawiać. U nas działa już młodsza grupa chóru, jest narybek i nie będzie problemu, że po nas zespół się skończy.

Od czasu do czasu dochodzą do nas informacje o problemach Polonii na Litwie. Jak się wam żyje na co dzień?

Na Litwie Polacy mają o niebo lepsze warunki niż na Ukrainie, czy Białorusi. Mamy ponad 100 szkół polskich, o czym nasi rodacy w sąsiednich krajach mogą tylko marzyć. Mamy prasę polskojęzyczną, swój program w telewizji, stacje radiowe. Nie od czuwamy dyskryminacji, ale oczywiście nigdy nie jest tak, żeby nie mogło być lepiej. Nie tworzymy zamkniętej enklawy, nie izolujemy się, normalnie funkcjonujemy w społeczeństwie litewskim. Mamy przyjaciół nie tylko wśród Polaków.

Natomiast na zakończenie J. Mincewicz powiedział:

- Chciałbym serdecznie podziękować tym, którzy przybyli na koncert z innych miejscowości, w tym naszym dawnym znajomym z Cieszyńa i Zaolzia. Jedną osobę chciałbym powitać szczególnie, znamy się bowiem ponad 20 lat. Nasz zespół powstał w sowieckich czasach, w czasach gdy trudno było działać. To właśnie wtedy w ramach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ze zrozumiałych względów organizacji nielubianej, znalazła się osoba, która w ramach TPPR zrobiła wszystko co mogła dla naszych zespołów i przyczyniła się do powstania „Wileńszczyzny”. To były prezes oddziału TPPR Józef Klajszak z Cieszyńa. Byliśmy dwukrotnie w USA, ubiegłego lata półtorej miesiąca spędziliśmy w Australii, a było to łatwiejsze niż ewentualny przyjazd do Polski dwadzieścia lat temu. Wtedy przyjazd tu był nierealny, a mimo to pan Klajszak ściągnął nas i wystąpiliśmy w Cieszyńie.

Po koncercie wiele osób wychodziło wzruszonych, zwłaszcza ci, których korzenie sięgają Wileńszczyzny **Monika Niemiec**



W budynku hotelu „Pod Brunatnym Jeleniem” wykorzystywana jest obecnie tylko część pomieszczeń na parterze, gdzie ma siedzibę bank. Przekazany do użytku 90 lat temu hotel, był wówczas reprezentacyjnym obiektem.

Budowę ewangelickiego kościoła Jezusowego w Cieszyńie zakończono w 1722 r., czyli 280 lat temu. Wznoszenie świątyni trwało 13 lat. Wieżę do „kościoła łaski” dobudowano dopiero w 1750 r.

Szpital prowadzony przez oo. Bonifratrów w nadolziańskim grodzie początkowo miał tylko 7 łóżek, ale z czasem posiadał ich ponad setkę. Obecnie zakonnicy prowadzą dom pomocy społecznej. Wśród pen-

sjonariuszy są ludzie chorzy umysłowo.

• • •

Malowniczy zakątek Cieszyńa zwany Wałką jest jedyną pozostałością dawnej wałowni. Oprócz niej znajdowały się tam także młyn i piła. Wodę pobierano z pobliskiej Młynówki.

• • •

Nasz region jest dość bogaty w solanki. Występują one nie tylko w Ustroniu. Te z Zabłocia charakteryzują się wysoką

mineralizacją. Pewne zasoby geolodzy odkryli też w okolicach Skoczowa, Drogomyśla, Kończyc Wielkich, Simoradza, Goleśzowa i Wiślicy.

• • •

150 lat temu w sali Czytelni Ludowej przy ul. Wyższa Brama 33, teatr amatorski złożony z elity intelektualnej Cieszyńa, wystawił pierwsze polskie przedstawienie. Byli to „Chłopi arystokraci” W. Anczyca, znanego później właściciela drukarni. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

Urząd Miasta w Ustroniu informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz zbywanej nieruchomości zabudowanej pawilonem handlowym położonej w Ustroniu przy ul. Wesolej w drodze przetargu.

Dzięki PPH „Haro” Towarzystwo Kształcenia Artystycznego w Ustroniu zostało wyposażone w używaną drukarkę do komputera dla potrzeb ustroniskiego Ogniska Muzycznego.

Dzięki uprzejmości państwa Demel z firmy „Gazela” dzieci z Przedszkola nr 3 w Ustroniu zostały zawiezione do Parku Leśnych Niespodzianek.

9 listopada w Gimnazjum nr 2 w Ustroniu odbył się konkurs historyczny pod hasłem: „Walka Polaków o odzyskanie niepodległości na Śląsku Cieszyńskim”. Konkurs przygotowały **Helena Cebo** oraz **Katarzyna Wojtyła**. Do rywalizacji stanęli przedstawiciele klas trzecich. Pytania konkursowe wykraczały poza podstawę programową. Mimo to uczniowie świetnie sobie poradzili. Zwycięzcami zostali uczniowie klasy 3b w składzie: **Justyna Trybalska, Edyta Rymaszevska, Krzysztof Kuś**. Drugie miejsce zajęli - niewiele ustępując zwycięzcom - przedstawiciele klasy 3d w składzie: **Paulina Rapel, Dorota Zloch, Monika Cholewa, Katarzyna Wojtyła**.



Podczas wichury konary na parkingach spadały tuż obok zaparkowanych samochodów. Fot. W. Suchta

W sobotę 9 listopada przez Ustron przetoczył się prawdziwy huragan. Strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Ustroniu Polanie musieli wielokrotnie interweniować, usuwać zwalone pnie drzew i ułamane konary. Na ul. Wiśniowej usuwano przewrócone na linię energetyczną drzewo. Na ul. Hutniczej i ul. Leśnej powalone drzewa zatarasowały przejazd. Przewrócony pień usuwano również z ul. Świerkowej, na ul. Zdrojowej usuwano złamany konar zwisający nad domem. Z pniem, który został przewrócony na linię energetyczną na ul. Nadzrecznej uporali się pracownicy energetyki sami. Również strażnicy miejscy włączyli się w usuwanie ułamanych konarów i gałęzi. (a-g)

Ci, którzy od nas odeszli:
Joanna Drózd lat 81 ul. Obrzeźna 23

pola NOWA MARKOWA ODZIEŻ
W CENACH PRODUCENTA
HURT DETAIL
Ustron, ul. Daszyńskiego 70 A
godziny otwarcia: pn-pt 9.00-17.00 soboty nieczynne

KRONIKA POLICYJNA

4.11.2002 r.
O godz. 7.45 na ul. Katowickiej zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Ochab kierującego VW golfem. Wynik - 1,19 i 1,23 prom.

4.11.2002 r.
O godz. 11 z wieszaka w przychodni dziecięcej skradziono kurtkę z telefonem komórkowym.

4.11.2002 r.
O godz. 16.20 na ul. Folwarcznej kierujący fiatem 126 mieszkaniiec Ustronia wymuszał pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z fiatem 126 kierowanym przez mieszkańca Ustronia.

5.11.2002 r.
O godz. 13.45 w sklepie Krokus mieszkaniiec Ustronia uszkodził sufit sklepu rzucając w górę koszyk.

5.11.2002 r.
O godz. 14 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Myśliwskiej kierujący VW passatem mieszkaniiec Ustronia wymuszał pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z citroenem kierowanym przez mieszkańca Istebnej.

5.11.2002 r.
Nieznani sprawcy włamali się do sklepu przy ul. Brody. Dokonano tego już po zamknięciu sklepu. Skradziono zegarki.

7.11.2002 r.
O godz. 7.45 na ul. Skoczowskiej kierujący nissanem mieszkaniiec Ustronia najechał na tył fiata 126 kierowanego przez mieszkańca Skoczowa. Obrażeń ciała doznało siedmioletnie dziecko w nisanie.

8.11.2002 r.
W nocy, o godz. 0.30 wybito szybę w drzwiach w sklepie Albert. Złodzieje weszli do środka, rozbili gablotę z datkami na cele charytatywne i zabrali pieniądze. Złodzieje uciekli motocyklem.

8/9.11.2002 r.
W nocy na parking przed lokalem Vena na Zawodziu dokonano włamań do samochodów. Z VW golfą skradziono radioodtwarzacz, natomiast z fiata 126 zabrano kurtki. W tym czasie właściciele samochodów przebywali w lokalu.

11.11.2002 r.
O godz. 15 na ul. Katowickiej kierujący VW golfem najechał na znak drogowy na wysepcie.

11.11.2002 r.
O godz. 13.15 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Akacyjowej kierujący subaru ustroniak zderzył się z renault kierowanym przez mieszkańca Istebnej. Podczas zderzenia dodatkowo uszkodzono VW golfą kierowanego przez mieszkańca Zebrzydowic. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

4.11.2002 r.
Kontrola prawidłowości rozwieszania ogłoszeń i reklam w wyznaczonych miejscach na terenie miasta.

4.11.2002 r.
Kontrola stanu technicznego znaków drogowych w mieście.

5.11.2002 r.
Wspólnie z pracownikami Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta przeprowadzono kontrolę gospodarki wodno-ściekowej na ulicach Choinkowej i Folwarcznej.

5.11.2002 r.
Wspólny nocny patrol z policją w centrum Ustronia.

6.11.2002 r.
Kontrola gospodarki wodno-ściekowej na ulicach Długiej i Bażantów.

7.11.2002 r.
Interwencja na os. Cieszyńskim. Poinformowano, że ktoś przywiązał psa łańcuchem do trzepaka. Pies był agresywny i dopiero dzięki pomocy pogotowia dla zwierząt

z Cieszyna udało się go uspokoić i zabrać.

9.11.2002 r.
Zabezpieczano trasę Biegu Legionów.

9.11.2002 r.
Zabrano potrąconego psa z ul. Bładnickiej.

9.11.2002 r.
Zabezpieczono teren wokół Gimnazjum nr 1 w związku z wichurą, która zrzuciła z dachu blachę i komin.

9.11.2002 r.
Na ul. 3 Maja i Daszyńskiego zbierano połamane konary, sprawdzano i zabezpieczano skutki wichury.

10.11.2002 r.
Usuwanie skutków wichury.

11.11.2002 r.
Zabezpieczenie przemarszu pochodu spod kościoła ewangelickiego pod Pomnik Pamięci podczas uroczystości patriotycznych. (a-g)

F.H.U.P. „GAJA”
Janusz Tomiczek

Ustron, ul. Graniczna 38

POLECA:
Okna PCW firmy Tras-Okna z 10-cio letnią gwarancją, ekologiczne (nie zawierające szkodliwego ołowiu i kadmu) o harmonijnym i łagodnym kształcie z rabatem do 30%. Okna drewniane z 5-cio letnią gwarancją z rabatem 25%. Ponadto: Drzwi wejściowe, wewnętrzne, garażowe, żaluzje, rolety wewnętrzne, zewnętrzne oraz ogrodzenia.
tel. 033 854 71 98;
0 502 57 72 38

PZU WARTA POLONIA
NORDEA (Energosekuracja)
pośrednik Maria Nowak
Filia LO Rynek 4, 854-33-78, wtorek 9-15.30, środa 9-15 (tylko nieparzyste dni miesiąca), piątek 8-13.
ul. Dominikańska 26, 854-32-04
codziennie po 16, soboty 9-13
UBEZPIECZENIA
MAJĄTKOWE
KOMUNIKACYJNE

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

(dok. ze str. 1)

Ireneusza Szarca. Cieszymy się, że jego trud, jego praca dotychczasowa zostały należycie ocenione przez większość mieszkańców naszego miasta i już w pierwszej turze został wybrany, przez co okazaliśmy mu nasze zaufanie. (...) Życzę bożego błogosławieństwa w tej trudnej i jakże odpowiedzialnej pracy, aby jak najmniej było przykrości, kłopotów, zlej krwi robionej przez ludzi, którzy lubią intrygować, szkodzić, ale aby ta wspólna praca przynosiła jak najwięcej korzyści, jak najwięcej dobra dla naszego miasta, dla naszej ojczystej ziemi. Oby Bóg was prowadził i oby was błogosławił, aby nie było podziałów według wyznań, partii czy jakichś innych jeszcze przynależności, ale byście zgodnie razem pracowali dla wspólnego dobra. Bo przecież to dobro jest naszą wspólną sprawą. To miasto, ta mała ojczyzna, ta duża ojczyzna, to przecież tu kształtuje się nasz wspólny los i los każdego z nas z osobna. I chodzi o to aby ten los był dla nas jak najlepszy, aby zgoda i pokój panowały nadal wśród nas. Myślę, że temu wspólnemu budowaniu, budowaniu tego poczucia jedności mieszkańców naszego miasta służyć będzie i to dzisiejsze nabożeństwo.

W swoim kazaniu ks. kanonik A. Sapota powiedział m.in.:

(...) Zgromadziliśmy się, aby wspólnie się modlić do jednego Boga, bo wspólną mamy ojczyznę. I taki dzień jak dzisiejszy, 11 listopada, każde nam z jednej strony wspomnieć to wszystko, co zdarzyło się aby mógł zaistnieć ten dzień, każde nam patrzeć w przyszłość, dziękować Bogu za wolność, ale równocześnie pamiętać o tym, że o tę wolność ciągle przychodzi nam zabiegać. Pamiętajmy o tym, że rok 1918 jest pewnego rodzaju znakiem dla tego kraju, dla tej społeczności. po 123 latach niewoli, podziałów. (...) Pierwsza wojna światowa, ruchy wolnościowe w naszej ojczyźnie i w innych krajach a wreszcie konkretni ludzie. My tu na Śląsku Cieszyńskim zawsze musimy podkreślać to, że właściwie Polska wybuchła w Cieszynie. Ale musimy także pamiętać, że tym pierwszym, który kształtował państwowość w tamtym czasie był Piłsudski. To historia, która potem także kazala budować, jednoczyć to, co było rozbite, kształtować nowe. Równocześnie jednak trzeba było pamiętać o tym, że ta wolność nie jest darem na zawsze. Już ta młoda państwowość przekonała się o tym bardzo szybko. (...) Dzisiaj możemy cieszyć się wolną ojczyzną. O tę wolność, o kształt ojczyzny trzeba ciągle zabiegać. (...) Człowiek musi mieć korzenie, musi sięgać do tego, co było w przeszłości, pamiętając o tym, że buduje przyszłość. Bo bogactwo wspólnoty, a my tu wspominamy wspólnotę narodową, stanowią dobra odziedziczone, te które były, zostały zdobyte, takie jak ziemia, kultura narodowa. Mówimy tu o ziemi ojczystej, na której całe pokolenia wyrastały, kształtowały się, które wypracowały to środowisko kulturalne, w którym żyjemy. Ziemia ojczysta to język, mowa, literatura, sztuka, kultura twórcza, kultura obyczajowa, ale to także kultura religijna. To ziemia. (...) Nasza ojczyzna liczy ponad 1000 lat swojej państwowości. Pokolenia uprawiały tę ziemię i to nie tylko w sensie rolniczym. (...) To miłość uprawia to co najlepsze. To miłość do ojczystej ziemi i do wszystkiego, co ją stanowi pozwala na jej wzrost i na jej rozwój. Dlatego człowiek powinien odnosić się z ogromnym szacunkiem do tego co było, do przeszłości. Powinien starać się ją poznawać, oceniać także, rozumieć i przede wszystkim jednak uwa-



Pod Pomnikiem złożono kwiaty.

Fot. W. Suchta

żać to wszystko za swoje dziedzictwo i to dziedzictwo, którego nie wolno zmarnować. Trzeba tego dziedzictwa się nam trzymać, trzeba je kochać, trzeba nawet je dzierżyć, jak mówimy na Śląsku Cieszyńskim, pazurami. (...) Tak trzymał się żołnierz w okopach, tak i teraz żołnierz, który służy ojczyźnie musi ją miłować; lekarz przy łóżku konającego, kapłan posługujący, górnik, hutnik czy urzędnik państwowy. Każdy człowiek, który jest uczciwy, kieruje się swoim sumieniem, dobrą wolą, służy społeczności, kształtuje ją (...).

Musimy pamiętać, że zostawiamy po sobie dla następnych pokoleń to, co wypracowaliśmy. (...) Każdy z nas buduje ojczyznę niezależnie od tego czy zajmuje wysokie stanowisko w hierarchii państwowej, samorządowej, niezależnie od tego, czy musi podejmować decyzje, czy wykonywać je, przyjmować. Każdy z nas kształtuje dzisiejsze oblicze ojczyzny. I dlatego każdy z nas jest odpowiedzialny za dzień dzisiejszy i za jutro. „Przymnóż nam wiary” - prosili apostołowie. I my także prosimy Pana, aby wspierał każde nasze poczynanie, by ono mogło prowadzić do dobra.

Mimo uciążliwej aury liczna grupa ustroniaków przeszła wraz z orkiestrą pod Pomnik Pamięci Narodowej, by tam złożyć tradycyjne wiązanki kwiatów i wieńce.

Po dźwiękach syren i odśpiewaniu Hymnu przemówienie wygłosił burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec, który powiedział m.in.:

Święto Niepodległości to dzień radości, dumy i honoru Polaków. Wracamy dziś myślą do pierwszych dni i miesięcy wolności odzyskanej po 123 latach zaborów. To był niezwykle moment w naszych dziejach. 11 listopada 1918 roku to dzień, w którym sukcesem został uwieńczony polski upór i niezłomność w dążeniu do niepodległości. Odradzająca się państwowość wspierana była ofiarą krwi i powszechnym entuzjazmem.

Wielkie uznanie winni jesteśmy twórcy II Rzeczypospolitej i jej pierwszemu naczelnikowi - Marszałkowi Piłsudskiemu. Jego Legiony, konsekwentnie realizujące czyn niepodległościowy, stały się kuźnią kadr przyszłego państwa, ich postawa stała się dla wielu Polaków symbolem patriotyzmu i umiłowania ojczyzny. (...)

Należy zaznaczyć, że właśnie tu na Śląsku Cieszyńskim po ogłoszeniu przez cesarza austriackiego „Manifestu do Ludów”, utworzono natychmiast „Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego”. (...)

Patriotyzm to indywidualna oraz społeczna postawa, oznaczająca przywiązanie i miłość do własnej ojczyzny. Obejmuje on przeszłość, teraźniejszość i przyszłość kraju. Nasza ojczyzna przeżywa rozmaite przeobrażenia, ale patriotyzm ciągle powinien stać na straży godności naszego narodu, jego kultury i obyczajów. (...) Oznaką patriotyzmu jest uczestniczenie w życiu społecznym własnego narodu, uczestniczenie w wyborach prezydenckich, parlamentarnych i samorządowych. Dają nam one możliwość wpływu na los naszej ojczyzny, naszej społeczności lokalnej, o tą możliwość walczyli polscy patrioci, a my jesteśmy im winni szacunek za wszystko, co dla nas wywalczyli płacąc nie rzadko daninę własnej krwi, własnego życia.

Niepodległość zobowiązuje, nie tylko do walki, ale do ciężkiego, codziennego wysiłku o jej utrzymanie, o przekazanie jej wartości młodemu pokoleniu, o przekonanie, że nasza dzisiejsza praca zadecyduje o powodzeniu Polski. Oddając hołd twórcom niepodległej Rzeczypospolitej pragnę zapewnić, iż dzieło ich będziemy kontynuować dla dobra przyszłych pokoleń.

Notowała: Anna Gadomska



Ks. A. Sapota.

Fot. W. Suchta



POWRÓĆMY JAK ZA DAWNYCH LAT

8 listopada w ustronńskiej „Prażakówce” miłośnicy międzywojennej piosenki kabaretowej, filmowej a także sławnych arii i duetów operetkowych mogli się nasłuchać i naśpiewać do syta. W ramach „Ustronńskiej Jesieni Muzycznej” artyści scen śląskich przedstawili nostalgiczny program „Piosenka stara jak świat”. Nostalgiczny, bo świata, który przedstawiają prezentowane utwory już nie ma. Te same emocje, przeżycia, współczesny język ilustruje zupełnie inaczej. Przepadły gdzieś romantyzm, czy może raczej tak nisko ceniony współcześnie sentymentalizm i delikatność uczuć. Choć z drugiej strony międzywojenne piosenki traktowały o ludzkich namiętnościach czasem nawet bardziej bezpośrednio i odważnie niż utwory współczesne. Tyle, że czas spowił je w woal tajemnicy i nostalgii, a we wspomnieniach publiczności związanej emocjonalnie z tymi utworami, tamta muzyka odgrywa bardzo ważną rolę.

- Doskonale nam znane i lubiane arie i duety zaprezentują artyści z Teatru Muzycznego w Gliwicach i Opery Bytomskiej - zapowiedziała dyrektor **Barbara Nawrotek-Żmijewska**.

Prowadzący koncert solista baletu **Jacek Nowosielski** zachęcał publiczność do wspólnego śpiewania znanych refrenów. W „zaczarowany marzeń świat” pomogli nam się przenieść: **Jolanta Kremer** - sopran, **Malgorzata Lach-Strąg** - mezzosopran, **Bogdan Desoń** - tenor, a także J. Nowosielski - śpiewając, tańcząc i opowiadając anegdoty z epoki oraz wspinał się akompaniując artystom na fortepianie **Halina Teliga**.

- Kiedy przeglądam zdjęcia, na których nawet mnie nie ma, nie dotyczą mnie, nagle widzę ten świat, który już dawno minął, a który tak bardzo często pięknie jest wspominać właśnie otwierając album ze zdjęciami - powiedział J. Nowosielski.

Koncert otworzył sławny „Walc Francois”, a potem było trochę lirycznie, sentymentalnie, trochę zabawnie, kabaretowo, operetkowo. Usłyszeliśmy tak sławne utwory jak „Nasza jest noc”, „Szkoda twoich łez”, „Już taki jestem zimny drań”, „Walc Caton” (To dobry mój znajomy...), słynny duet z „Wesołej wdówki” - „Usta milczą, dusza śpiewa”, filmowy szlagier „Ada, to nie wypada”, sławną piosenkę wykonywaną przez Jana Kiepurę „Brunetki, blondynki”, kabaretowy przebój sprzed lat „Ta mała piła dziś” i wiele innych.

Artyści starali się nie tylko o to, by publiczność ich słuchała i żeby śpiewała bardziej znane refreny, ale również wciągali widzów do wspólnej zabawy. I tak bywało, że solistka wyznawała któremuś z widzów płomienne uczucie, lub po prostu przysiadła któremuś z panów na kolanach. W piosence „Księżyc nad Tahiti” jeden z widzów znalazł się nagle pośród tancerek cały w kwiatach, po prostu został turystą zwiedzającym Tahiti i widać było, że świetnie się bawi.

- Jest mi bardzo przyjemnie występować przed taką publicznością jak ustronńska - stwierdził J. Nowosielski. - Tym bardziej, że

mogę z nią wspominać właśnie takie piosenki. Często my, młodzi zapominamy, że ten świat był piękny i warto o nim pamiętać. Świat ten był bardziej romantyczny, tajemniczy. Dzisiaj brakuje tego romantyzmu. Z drugiej strony gdyby zerknąć do tekstów np. Tuwima można się zdziwić, że autor słynnej „Lokomotywy” pisał również frywolne teksty kabaretowych szlagierów oraz dość odważne aforyzmy. Niektóre z nich usłyszymy podczas dzisiejszego koncertu.

Tuwim, Jurandot, Petersburski - magia wyczarowanego w ich utworach świata wywołała tego wieczoru rumieńce na niejednej twarzy.

Anna Gadomska



Jolanta Kremer w jednej z kreacji.

Fot. W. Suchta

W dawnym USTRONIU

W jubileuszowym 230 roku funkcjonowania ustronńskiej Kuźni popularyzujemy kolejną fotografię wykonaną na terenie tego zakładu w okresie międzywojennym. Na pierwszym planie elementy młota „Eumuco” zainstalowanego w Kuźni w 1937 r. W głębi po prawej jeden z najstarszych budynków fabryki, w którym do niedawna mieściły się magazyny. Obecnie w obiekcie znajdują się firmy handlowo - usługowe.

Lidia Szkaradnik



PIWNICA POD ROWNICĄ

Ustron, ul. Daszyńskiego 1

poleca promocyjne dwudniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6.50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie:
pierogi z mięsem - 15 zł/kg
pierogi z kapustą i grzybami - 12 zł/kg
pierogi ruskie - 10 zł/kg

OKNA

jesiennie-zimowy
szok cenowy

Ustron Hermanice

ul. Skoczowska 47 e

(obok kolektury Lotta)

tel. 854-53-98

Zapraszamy!

LAUR DLA BALCARA

- Dzisiaj miałem okazję pod pomnikiem Piłsudskiego w Katowicach przypominać Górnemu Śląskowi i całemu województwu o tym, co zdarzyło się tutaj, w Cieszynie, w roku 1918. Wszyscy powinni to wiedzieć na terenie województwa i w całej Polsce. To tutaj opowiedziano się za Polską już w październiku. Mieszkańcy na rynku cieszyńskim, a potem wójtowie gmin cieszyńskich składający swe ślubowanie na wierność Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, opowiedzieli się za Polską. Ku pamięci tamtych dni spotykamy się tutaj po to, żeby godnie, tak jak zawsze na Śląsku Cieszyńskim, przypominać tamte dni, przypominać nie tylko przemówieniami, ale przypominać pokazując najwspanialszych ludzi tej ziemi - mówił marszałek województwa śląskiego **Jan Olbrycht** rozpoczynając uroczystość wręczenia Laurów Srebrnych Cieszyńsiemek. Miało to miejsce 11 listopada w cieszyńskim teatrze. Wystąpiły zespoły artystyczne z niektórych gmin powiatu. Na widowni zasiadli posłowie i senatorowie, radni gmin powiatu cieszyńskiego, radni powiatowi i wojewódzcy, osobistości życia kulturalnego.

W tym roku Rada Miasta Ustronia postanowiła przyznać Laur Srebrnej Cieszyńsiemce **Józefowi Balcarowi**, społecznikowi, emerytowanemu nauczycielowi. J. Balcar urodził się w Nierodzimiu, ukończył Liceum Pedagogiczne w Cieszynie, w czasie wojny wywieziony na roboty do Wrocławia. W 1945 r. rozpoczyna pracę w szkole w Dobce, następnie w Jaworzynce Zapasiekach, a od



W teatrze Laur J. Balcarowi wręczali: przewodnicząca RM Emilia Czembor i burmistrz Ireneusz Szarzec. Fot. W. Suchta

1946 r. w Szkole Podstawowej w Lipowcu. W 1950 r. zostaje kierownikiem tej szkoły. W latach 1980-84 był Miejskim Dyrektorem Szkół w Ustroniu. Był też założycielem Zespołu Pieśni i Tańca „Lipowiec”, inicjatorem budowy szkoły w Lipowcu, radnym, prezesem miejskim ZNP, członkiem władz miejskich OSP, kierownikiem świetlicy środowiskowej, inicjatorem budowy w Lipowcu strażnicy, przeprowadzenia w tej dzielnicy gazyfikacji, elektryfikacji, melioracji. Posiada wiele odznaczeń nauczycielskich, spółdzielczych, za zasługi dla województwa bielskiego i katowickiego, odznaczony również Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

- Jakkolwiek zawsze jestem spokojny, to dziś byłem do głębi wzruszony - mówił po uroczystości wręczenia Laurów J. Balcar. - Nie spodziewałem się, by w tym wieku otrzymać taki laur. Tak się złożyło, że na scenie po mojej lewej stronie siedział trener Jan Szturc, a po prawej kolega z ławy szkolnej Marian Wójtowicz. Chciałbym podziękować za uhonorowanie mnie Laurem Cieszyńsiemki ustronjskiej Radzie Miasta, że doceniono moją pracę, bo przecież dla mnie zawsze Czantorja, Równica, Lipowski Groń to najwspanialszy ustronjski dom.

W innych gminach Laury Cieszyńsiemek nadano: w Brennej **Annie Gielacie** za kierowanie zespołem „Kotarzanie”, w Chybiu **Józefowi Strzadale** za działalność w Lidze Ochrony Przyrody, za propagowanie pszczelarstwa, w Cieszynie **Rudolfowi Ramszy** za propagowanie muzyki w szkołach, w Dębowcu **Bolesławowi Ciemale** za przyczynienie się do powstania Wiejskiego Ośrodka Kultury, w Golezowie **Teresie Waszut** za długoletnią działalność pedagogiczną, za twórczość sławiącą naszą ziemię,



M. Wójtowicz, J. Balcar, J. Szturc.

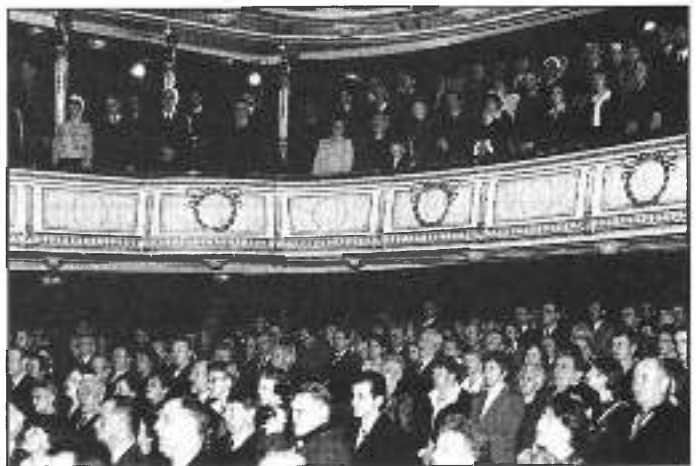
Fot. W. Suchta

za działalność w cisownickim Klubie Propozycji, w Hażlachu ks. **Janowi Kuboszkowi** za realizację przesłania Jana Pawła II „Bóg bogaty w miłosierdzie”, w Istebnej **Annie Koleniak** za kierowanie zespołem „Jaworzynka”, w Jaworzu **Jerzemu Bisokowi** za działalność samorządową, w Skoczowie **Pawłowi Szarcowi** za działalność folklorystyczną i założenie Towarzystwa Miłośników Skoczowa, w Strumieniu **Marianowi Wójtowiczowi** za zainicjowanie powstania Grupy Twórczej „Strumień”, w Wiśle **Janowi Szturcowi** za wychowywanie młodych skoczków, w Zebrzydowicach **Helenie Fuciek** za uczestnictwo w życiu kulturalnym i pamiętnik stanowiący też zapis losów społeczności zebrzydowickiej.

Laur Honorowy Srebrnej Cieszyńsiemki nadano w tym roku prof. **Danielowi Kadłubcowi**, działaczowi społecznemu, a przede wszystkim naukowcowi, który poświęcił się badaniu cieszyńskiej gwary, folkloru. To właśnie prof. D. Kadłubiec dziękował w imieniu wszystkich wyróżnionych słowami:

- Jedno z pięknych cieszyńskich podań opowiada o tym, jak to bardzo dawno temu przez cieszyńską ziemię przetaczały się obce wojska, w tym i szwedzkie. Jeden z szeregowych żołnierzy został ciężko ranny i osunął się niezauważony na ziemię. Oddział po-maszerował dalej, a on został opuszczony. Nieopodal mieszkała piękna dziewczyna, Hanka. Zauważyła go, podbiegła do rodziców i oni zaopiekowali się młodym Szwedem. Hanka zakochała się w nim bez pamięci i z wzajemnością. Ale młodemu Szwedowi nie było dane żyć. Umarł kiedy słońce zachodziło, a spoza Czantorii wytaczały się pierwsze znaki nocy. Ale Hanka spełniła jego ostatnie życzenie - wysypała worek szwedzkiej ziemi na jego mogile. Po pewnym czasie z grobu wyrósł piękny kwiat. Nikt nigdy go tutaj wcześniej nie widział. Lud nazwał go cieszyńsiemką. Wyrósł na tej ziemi, wyrósł ze szlachetnej miłości. Dzisiejsza cieszyńsiemka jest również owocem miłości, miłości do tej ziemi, miłości przejawiającej się w szlachetnych, bezinteresownych działaniach, tak aby życie nasze było bogatsze, szlachetniejsze. Oby cała ziemia cieszyńska zapachniała cieszyńsiemką po jednej i drugiej stronie Olzy.

(ws)



Na zakończenie odśpiewano „Ojcowski dom”. Fot. W. Suchta

NOCNY PATROL

Nie wszyscy złodzieje wiedzą, że w Ustroniu także nocą krążą patrole policyjne w cywilnych ubraniach. Właśnie taki patrol „po cywilnemu” wyruszył na miasto w nocy z 10 na 11 listopada. Nie wzbudzając niczyjego zainteresowania, spokojnie obserwując co się w mieście dzieje, ustronscy funkcjonariusze zwrócili najpierw uwagę na podejrzaną zachowującego się osobnika. Krótka kontrola i okazuje się, że pod kurtką ukrywa lusterka samochodowe. W pobliżu posiadacz lusterek zaparkował samochód. Przeszukanie pojazdu i kolejne akcesoria samochodowe trafiają w ręce policjantów. Następnie ustalono, że tej nocy dokonano już sześciu kradzieży akcesoriów samochodowych. Złodzieja interesowały tylko fiaty 126 i je okradła. Zresztą ten mieszkaniec Ustronia sam jest posiadaczem „malucha”, więc nie dziwi jego zainteresowania. Tylko po co mu tyle lusterek?

Tej nocy na ul. A. Brody, ten sam patrol postanawia sprawdzić fiata uno. Zatrzymują samochód i dość szybko znajdują w nim pełno różnych przedmiotów z samochodów, głównie z kradzieży dokonanych na terenie Cieszyńska. Konkretnie chodzi o dziesięć przestępstw. W fiacie uno znajdowało się trzech złodziei w tym dwóch nieletnich. Nieco później wyjaśnia się ich pobyt w Ustroniu. Zdążyli już ukraść lampy z „malucha” zaparkowanego na os. Centrum.

Nie są to pierwsi złodzieje złapani przez „cywilnych” policjantów, a zapewne i nie ostatni. (ws)

**Serdeczne podziękowania za poparcie
w Wyborach Samorządowych 2002 roku
składają
kandydaci KWW Ustrońskie Rodziny.**

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACISZE”
w Ustroniu, ul. Jana Wantuły 47
wydzierżawi w drodze składania ofert**

**lokal w pawilonie handlowo-usługowym na os. Manhattan
w Ustroniu, zlokalizowany na I piętrze, o pow. 87,5 m².
Lokal będzie do dyspozycji w styczniu 2003 r. Szczegółowych
informacji udziela i oferty przyjmuje Dział Gospodarki
Zasobami Mieszkaniowymi, telefon 857-71-42.**

OBWIESZCZENIE ZARZĄDU MIASTA USTRONIA

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. Nr 15 poz. 139 z 1999 r. z późn. zmianami) oraz uchwał Rady Miasta Ustronia z dnia 10 lipca 2002 r. od nr XLVII/449/2002 do nr XLVII/463/2002, zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obejmujących obszar miasta Ustronia w granicach administracyjnych:

I - strefa Wisły, II - strefa Nierodzim, III - strefa Lipowiec, IV - strefa Hermanice, V - strefa przemysłowo-techniczna, VI - strefa Zawodzie Dolne, VII - strefa uzdrowska, VIII - strefa Równica, IX - strefa Centrum, X - strefa pozaśródmiejska, XI - strefa Goje-Jelenica-Poniwiec-Polana, XII - strefa Jaszowiec, XIII - strefa Dobka, XIV - strefa komunikacji tranzytowej, XV - strefa lasów

Przedmiot planów jest zgodny z art. 10 w/w ustawy.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionych planów. Wnioski na piśmie należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta w Ustroniu, ul. Rynek 1 w terminie do dnia 20 grudnia 2002 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku, oznaczenie nieruchomości, której dotyczy oraz mapę ewidencyjną w skali 1:2880 obejmującą swym zasięgiem teren w/w nieruchomości.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
Ireneusz Szarzec



Zimowe zapasy.

Fot. W. Suchta

NAGRODY DLA SZKOŁY

Światowy Dzień Turystyki obchodzony 15 października przeszedł w Ustroniu właściwie bez echa, mimo, że szczerzy się naszym miastem, jako znaczącym w kraju ośrodkiem turystyczno-uzdrowskim. Dzień ten był jednak okazją do wręczenia nagród zasłużonym dla turystyki.

Podczas wojewódzkich obchodów tego święta zorganizowanych 15 października na Zamku w Pszczynie przez Zarząd Województwa Śląskiego i Oddział Śląski Polskiej Izby Turystycznej, dr Paweł Broda, dyrektor Zespołu Szkół Policealnych ZDZ w Ustroniu, otrzymał przyznany przez Ministra Gospodarki Dyplom Uznania „Za Zasługi dla Turystyki”. Za aktywny udział w pracach nad kreowaniem wizerunku i rozwojem polskiej turystyki oraz osobiste zaangażowanie w podnoszenie jakości usług turystycznych.

Dyplom ten jest dowodem docenienia prawie 10-letniej pracy szkoły policealnej ZDZ w Ustroniu w kształceniu kadr dla gospodarki turystycznej.

Obok dyrektora także i słuchacze szkoły odnoszą sukcesy.

16 października w siedzibie ZDZ w Ustroniu rozstrzygnięty został konkurs „Najlepsze prace dyplomowe” zrealizowane w szkołach policealnych Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach, kształcących w zawodzie technik informatyk. Zgłoszono 14 prac dyplomowych ze szkół w Katowicach, Kętach, Wadowicach, Ustroniu i Żarkach. Komisja konkursowa powołana przez prezesa Zarządu ZDZ w Katowicach pod przewodnictwem Krystyny Rozensał, kierownika Wydziału Informatyki przy ZDZ w Katowicach, przyznała trzy nagrody pieniężne, ufundowane przez prezesa Zarządu ZDZ.

Pierwsze miejsce i nagrodę 400 zł zdobył Piotr Ziętek ze Szkoły Policealnej w Ustroniu. Promotorem pracy był mgr inż. Piotr Hussar. II miejsce przypadło absolwentom ze szkoły w Żarkach a trzecie szkole w Kętach.

Na uwagę zasługuje fakt, że nagrodzono wszystkie zgłoszone do konkursu prace z Ustronia. Oprócz bowiem pierwszej nagrody wyróżniono trzech dyplomantów nauczyciela informatyki Mieczysława Grądzkiego, a mianowicie: Michała Głajca, Bogusława Wojtasa i Sylwestra Mirowskiego.

Nagrody wręczał i przekazał wyrazy uznania prezes Zarządu ZDZ w Katowicach Jacek Kwiatkowski w towarzystwie Haliny Kaszni, kierownika Wydziału Szkół ZDZ i dr Pawła Brody, dyrektora szkoły w Ustroniu.

Henryk Słaby

Wyborcom, których głosy zaufania
pozwoliły mi zaistnieć w Radzie Powiatu
- składam swoje serdeczne
podziękowania i wyrazy szacunku.

Bronisław Brandys

BLIŻEJ NATURY

Boćki

Bocian to ptak naprawdę niezwykle, bo duży i piękny, a do tego łatwy do obserwacji, gdyż przyzwyczajony do życia w pobliżu człowieka. Zwracają naszą uwagę bocianie gniazda budowane na kominach, na dachach domów lub stodół, na drzewach lub słupach energetycznych. Co roku, z końcem zimy wyczekujemy tej chwili, obwieszczanej niczym niezwykle wydarzenie – bociany już przyleciały, idzie wiosna! To wciąż ptak dziki, daleki od nadmiernej poufałości w stosunkach z ludźmi, a jednak nie odrzucający pomocnej ludzkiej dłoni, zakładającej na kominie lub na słupie stare koło od wozu lub specjalny podest pod gniazdo. Głęboko zakorzenione jest przekonanie, że szczęśliwy to dom, na którym bociany zbudowały swoje gniazdo, a w dodatku to przecież właśnie o bocianim gnieździe Norwid napisał, że „popsować” go „winą jest duża (...) bo wszystkim służy”. Z żalem czasem przychodzi nam stwierdzić, że tego roku gniazdo stoi puste, albo że wiosną pojawił się w nim tylko jeden bocian, tracąc gdzieś po drodze swego wiernego towarzysza życia. Z zaciekawieniem obserwujemy, jak bocian dumnie wyprostowany, swym powolnym – stawianym jakby z rozmysłem – krokiem sunie przez łąkę wypatrując płazów, drobnych gryzoni, dżdżownic lub owadów. A na pytanie „skąd się biorą dzieci?”, każde dziecko usłyszy najpierw tradycyjne „bocian je przynosi”.

To właśnie o bocianach z dumą mówimy, że upodobały sobie nasz kraj, gdyż w Polsce gnieździ się ponad 40 tys. par lęgowych, co stanowi ok. 30% całej bocianie populacji. W Ustroniu bociany miały bodaj czy nie 5 gniazd, z których tylko dwa (w Nierodzimiu przy ul. Łącznej oraz w pobliżu baru „Bocian” przy ul. Daszyńskiego) są wciąż jeszcze używane. Wielu ustroniaków zapewne dobrze pamięta bocianie gniazdo w samym centrum miasta, na kominie dawnego zakładu przyrodo-leczniczego przy ul. Mickiewicza.

Z jaką radością w słoneczne, niedzielne przedpołudnie w czerwcu tego roku, obserwowałem siedem bocianów „pasących się” na łące w Lipowcu, w pobliżu ul. Krzywianiec. Stapały powoli, co chwila lustrując uważnie okolicę i z niepokojem reagując na nielicznych w tym miejscu i o tej porze przechodniów, rowerzystów i samochody. Cały czas utrzymywały spory dystans, nie pozwalając się zbliżyć na odległość mniejszą niż jakieś 40-50 m. Nagle, jak na komendę, zerwały się jednocześnie do lotu i po chwili krążyły wysoko szukając nowego miejsca zerowania.

Nasze spotkanie trwało ledwo kilka minut. Można powiedzieć, że nic bardziej banalnego niż spotkać bociany szukające na łące pożywienia, że coś to znaczy siedem ptaków, kiedy uczone księgi odnotowują w miejscach bogatych w pokarm skupienia liczące 80-100 sztuk, a w 1934 r. nad Notecią zebrało się w jednym miejscu ok. 1000 bocianów szykujących się do odlotu! To wszystko prawda, jestem jednak przekonany, że cenne i przyjemne może być każde spotkanie z tymi ptakami tak trwale wpisanymi w naszą kulturę.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**



Lipowski Groń.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Ustronia
43-450 Ustroń ul. Rynek 1

zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

Pełnienie funkcji inwestora zastępczego na budowie kolektora sanitarnego dla dzielnicy Lipowiec w Ustroniu wraz z pompownią zbiornikową.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od 8.00 do 15.00 lub za zaliczeniem pocztowym. Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do 26.11.2002 r. do godz. 10.00. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: W sprawach technicznych **Andrzej Siemiński** tel. 8579-319. W sprawach procedury przetargowej **Ireneusz Staniek**, tel. 8579-320. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 26.11.2002 r. o godz. 10.30. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Miejsce realizacji: Miasto Ustroń dzielnica Lipowiec

Zamawiający nie dopuszcza składania oferty wariantowej

AUSTRIA - NARTY

Schladmng - 4 góry i lodowiec
18.01- 25.01.03 r. - 155 € (HP)

Seeboden - Goldeck

01.02- 07.02.03 r. - od 630 zł
(autokar, HP)

W ofercie również:
Imprezy sylwestrowe
B.U.T. „Ustronianka”,
tel. 854-32-88

mgr Aleksandra Sikora

GABINET
logopedyczny

Ośrodek Medycyny
Prewencyjnej

Ustroń, ul. Ogrodowa 6

czynne: wtorek 16-18
tel. 854-41-79, 0608-532-296

Uwaga 30.11.2002 r.

„CASABLANKA”

zaprasza na
impreze „Andrzejkowa”

Gwarantujemy
świetną zabawę
Przyjmujemy rezerwacje
od dziś

tel. 854-39-36

KSERO
GR

43-450 USTRON
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 8543640
851 3869

SPRZEDAŻ, SERWIS, WYNAJEM
KSEROKOPIAREK

KSEROKOPIE: A4 - A0

KSERO LASER KOLOR

PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR **nashnatec**

Wspólnota Dobrego Pasterza w Ustroniu Polanie

Wystąpienie Elżbiety Sławomirskiej na IV Kongresie Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich

Parafia „Dobrego Pasterza” w Ustroniu Polanie jest jedną z mniejszych w naszej Diecezji. Niewielką liczebnie, ale za to wielką duchowo, wielką w dziele miłosierdzia, w konkretnym wymiernym działaniu. Jest to jedna chyba z niewielu parafii w Polsce, która chociaż sama jest mała i biedna - to skutecznie i w olbrzymich ilościach potrafi nieść pomoc innym - biednym, chorym, bezdomnym, samotnym matkom z dziećmi, kalekom i Niewątpliwie „Dobrym Pasterzem” i „Dobrym Duchem” parafii jest jej proboszcz ks. Alojzy Wencepel, wspaniały organizator, człowiek o wielkim sercu i wielkiej duszy, potrafiący natchnąć innych wiarą w zrobienie rzeczy niemożliwych i niejednokrotnie zdawałoby się przerastających możliwości normalnych ludzi. Ta właśnie wiara czyni cuda - cuda miłosierdzia.

Wystarczy tylko wspomnieć, że w ramach Wspólnoty Dobrego Pasterza działa wiele prężnych i efektywnych organizacji powołanych do życia przez ks. Alojzego Wencepla takich jak: „Schronisko dla bezdomnych u Dobrego Pasterza” (stałe przebywa tu ok. 50 osób), „Sztab Pomocy Bezrobotnym”, „Biuro Poszukiwania Pracy”, „Fundacja Dobrego Pasterza” (zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej 25.09.2001 r.), „Uniwersytet Parafialny” (od 27.11.2001 r.), Parafialny Klub Sportowy (powołany 22.11.2002 r., budujący obecnie Stadion Sportowy), Stowarzyszenie Ekumeniczne „Dzieło Miłosierdzia” (zarejestrowane w Sądzie Rejonowym w Bielsku - Białej 31.12.1996 roku), oraz najwęższe dzieło powołane do życia - „Dom dla Samotnej Matki z Dzieckiem” w Wiśle Małej.

Każda z wyżej wymienionych organizacji zanotowała na swoim koncie wiele osiągnięć i sukcesów. Wspomnijmy też, że działalność ks. proboszcza A. Wencepla nie pozostała bez echa w środkach masowego przekazu: prasie, radiu i telewizji. Jest również doceniana poprzez nadanie mu wielu odznaczeń i wyróżnień jak choćby tytułu „Spółecznika Roku” w 1998 i tytułu „Proboszcza III Tysiąclecia” nadanego w ubiegłym roku.

W działalności parafialnej, jak w soczewce skupiają się wszystkie bolączki i problemy naszego współczesnego życia takie jak: bezdomność, bezrobocie, nędza i bieda, ciężki los samotnych matek wychowujących dzieci i młodzieży oraz klęski powodzi i suszy. We Wspólnocie Dobrego pasterza nie zapomina się o nikim, kto potrzebuje pomocy, dachu nad głową, chleba, pracy, czy po prostu dobrego słowa i podniesienia na duchu.

Bardzo zaawansowana jest praca z bezdomnymi. Na terenie parafii w odpowiednio przysposobionych do tego pomieszczeniach przebywa około 50 bezdomnych, którzy przybyli tu z całej Polski. Znaleźli tu schronienie i ciepło ogniska domowego. Tych ludzi trzeba nakarmić, odziać, leczyć i niejednokrotnie przywrócić im wiarę w miłosierdzie człowieka i miłość Boga - nawracać słowem i czynem.

Przy parafii powstało też „Biuro Pomocy Bezrobotnym”, które pomaga znaleźć pracę nie tylko ludziom z parafii, ale i z całego powiatu, ponieważ Biuro to jest otwarte dla wszystkich. Biuro prowadzi codzienne dyżury i okresowe spotkania z bezrobotnymi, w których uczestniczą również władze miasta i powiatu oraz potencjalni pracodawcy. Na dzisiejszym trudnym rynku pracy pracodawca nie bardzo wie kogo zatrudnić z wielkiej rzeszy bezrobotnych, a chce człowieka rzetelnego i uczciwego, niejednokrotnie więc osobista opinia i interwencja ks. A. Wencepla jest decydująca w momencie zatrudnienia. Dzięki Biuru pracę znalazło już 42 bezrobotnych. Bezrobotni mogą korzystać również z bezpłatnych porad psychologa i radcy prawnego. Szykują się kolejne etaty dające chleb i nadzieję.

W tym roku rozpoczął działalność Parafialny Klub Sportowy.

Praca z młodzieżą jest jednym z głównych celów działalności Wspólnoty. Wymiernymi efektami są osiągnięcia sportowe i wychowawcze. Od trzech lat młodzież bierze systematyczny udział w corocznych Międzynarodowych Spartakiadach dzieci i Młodzieży w Warszawie. Efektem tego jest już kilkadziesiąt medali przywiezionych z Warszawy z różnych dziedzin sportu.

Wspólnota czynnie włącza się w niesienie pomocy osobom poszkodowanym w klęskach żywiołowych np. w okresie wielkiej powodzi na Dolnym Śląsku przekazano powodzianom 30 tirów z darami, a w parafii i zaprzyjaźnionych z nią ośrodkach wczasowych dano schronienie 652 powodzianom najbardziej poszkodowanym. Wyruszyły również w 2000 roku transporty z pomocą na Podlasie w ilości 11 tirów, a matki z dziećmi z Podlasia przebywały na darmowych wczasach w Parafii. W roku ubiegłym, gdy dotknęła nas powódź wzdłuż Wisły, przesłano również dary dla powodzian w Makowie Podhalańskim, Gorzycach i Trześni, a 21 matek z dziećmi z Budzowa przebywało na darmowych wczasach w Parafii.

Obecnie zakończono remont i adaptację budynku w Wiśle Małej, który przeznaczony jest dla samotnych matek z dziećmi. Ciężko doświadczane dzieci i ich matki znajdują tu ciepło domowego ogniska.

Przed Wspólnotą jeszcze wiele planów, a podstawą do osiągnięcia powodzenia jest systematyczna i rzetelna praca z Bożym błogosławieństwem.

Elżbieta Sławomirska

Ze wspomnień dyrektora Jarockiego

„Co kilka lat przeprowadzała w Kuźni kontrolę ekipa NIKu. Jedną z takich kontroli przeprowadzono w 1958 r. Przewodniczył jej jakiś pułkownik mający dwóch pomocników. Kontrola trwała około 6 tygodni. Jak się dowiedziałem, chodziło tu szczególnie o postępek techniczny. Właściwym jednak celem było uderzenie we mnie jako dyrektora technicznego.

Jak doszły mnie wieści, to kontrola nie została przeprowadzona na życzenie Zjednoczenia, które o nim dowiedziało się dopiero później, lecz widocznie chodziło o usunięcie mnie, ponieważ na to stanowisko było kilku chętnych, mających poparcie u różnych czynników.

Ostatecznie sporządzono protokół, z którego wynikało, że naraziłem Skarb Państwa na stratę około 190 000 zł. Skąd to powstało? Otóż przy układaniu planów postępu podaliśmy, że oszczędności wyniosą około 380 000 zł, a ponieważ wyniosły tylko 190 000 zł, wobec tego gospodarka narodowa poniosła stratę 190 000 zł.

Wyjaśniłem pułkownikowi skąd to powstało. Otóż pierwsza wersja planu, jaką złożyliśmy do Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego wynosiła 190 000 zł. Gdy plan ten przedstawiłem dyrektorowi technicznemu ZPMot. Dawidowi Jungowi, oświadczył, że oszczędności są za niskie i muszą być podniesione o 100%, ponieważ taką wysokość określiło Ministerstwo Przemysłu Maszynowego.

Odpowiedziałem, że nic więcej zrobić nie możemy, a on w odpowiedzi oświadczył: Musicie w jakiś sposób podnieść zaprojektowaną oszczędność o 100%. Widząc, że dalsza dyskusja niczego nie przyniesie, odpowiedziałem: Dobrze, zrobi się. Po powrocie poleciłem przerobić plan w tym sensie, że każdą cyfrę podniesie się o 100%. W ten sposób spełniłem życzenie dyrektora i plan dał rzeczywiście 380% oszczędności. Była to naturalnie lipa, o której wiedziało również dobrze samo Zjednoczenie.”

(cdn)

Opracowała: L. Szkaradnik





Wichura rozwiewała jesienne liście...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Biuro rachunkowe - pełny zakres usług. Tel. 854-47-20 od 15.30.

Zdjęcia paszportowe, dowodowe w 5 min.; wideorejestracja cyfrowa i zdjęcia ślubne. Fuji Express, ul. Grażyńskiego 15.

Matematyka - korepetycje. Tel. 854-58-10.

Profesjonalne studio aranżacji wnętrz. Tel. 0-600-254-706.

Wideorejestracja cyfrowa, zdjęcia. Tel. 854-70-36.

Sprzedam Fiata 126p, 1995 r. Tel. 0-603-195-983.

Sprzedam komplet felg z oponami zimowymi do golf'a III lub pasata o wymiarach 14" 175 x 70 mało używanymi. Tel. 852-74-75 po 20.00 kom. 0-506-503-180.

Sprzedam pomieszczenia blaszane nadające się do wykorzystania na sklep, warsztat, garaż itp. Tel. 0-507-752-522 lub 852-73-12 wieczorem.

Poszukuję garażu w centrum Ustronia. Tel. 854-20-35.

Umeblowany pokój do wynajęcia, warunek - stała praca. Tel. 854-53-34 po 18.00.

Samotny rencista poszukuje niedrogiemu pokoju do wynajęcia w Ustroniu. Złota rączka, chętny do pomocy przy domu. Tel. 0-691-044-098.

Sprzedam VW passat, 83 r., diesel, tanio. Tel. 0-607-631-891.

DYŻURY APTEK

14-15.XI - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
16-18.XI - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
19-21.XI - apteka Na Zawodziu, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



...i zwiewała gimnazjalne dachy.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrzęszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczowie
ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),

- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;

- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży

- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW

Tymczasowa siedziba w parafii ewangelickiej

Telefon kontaktowy: 854-51-06

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25.

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

KULTURA

15.XI godz. 17.00 Promocja „Kalendarza ustrońskiego” połączona z prelekcją i wystawą Andrzeja Kozika „Papua, Nowa Gwinea” - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

15.XI godz. 18.00 Koncert Kameralnego Zespołu Muzycznego w ramach Ustrońskiej Jesieni Muzycznej - MDK „Prażakówka”

16.XI godz. 18.00 Koncert zespołu jazzowego „The Gizd” - MDK „Prażakówka”

SPORT

15.XI godz. 18.00 Mecz siatkówki juniorów młodszych o mistrzostwo województwa śląskiego TRS Siła Ustroń - KS Beskid Skoczów - sala gimnastyczna SP-2

20.XI godz. 18.00 Mecz siatkówki juniorek młodszych o mistrzostwo województwa śląskiego TRS Siła Ustroń - MOSiR MOSM Tychy I - sala gimnastyczna SP-2

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

Mieszkańcom Lipowca, którzy oddali swój głos na mnie w wyborach samorządowych 2002, serdecznie dziękuję

Wiktor Pasterny

XIII BIEG LEGIONÓW

9 listopada już po raz trzynasty odbył się w Ustroniu Bieg Legionów. Organizatorem był Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta.

Bieg główny dla dorosłych odbywał się na dystansie 10 km. Wystartowało 151 zawodników - mężczyźni w siedmiu a kobiety w czterech grupach wiekowych. Honorowym starterem biegu był burmistrz **Ireneusz Szarzec**. Wystrzelił z pistoletu startowego po czym ścigano się ze stadionu Kuźni-Inżbudu i dalej lewym brzegiem Wisły w kierunku Nierodzimia, a z powrotem prawym brzegiem rzeki na stadion. Zawody utrudniała wichura, która w tym dniu zaatakowała ze szczególną siłą, łamiąc konary drzew, a nawet zrywając fragmenty dachu i kominy. W pierwszej fazie biegu głównego zawodnicy biegli z wiatrem pchani jego uderzeniami w plecy. W drugiej części mieli niestety huragan przeciwko sobie. Musieli biec pod niezwykle silny wiatr. Najszybszym biegaczem w tym roku okazał się **Tomasz Klisz**.

W biegu głównym nagrody wręczała wiceburmistrz **Jolanta Krajewska-Gojny**.



Biegano nad Wisłą.

Fot. W. Suchta

Na mecie na uczestników biegu głównego czekała grochówka.

Każdy biegacz otrzymał okolicznościowy medal. W poszczególnych grupach wiekowych zajmujący 3 pierwsze miejsca dostali puchar i dyplom. Wśród wszystkich zawodników rozlosowano także nagrody rzeczowe.

- Z reguły na takie zawody przyjeżdżają zawodowcy trenujący w klubach i wiadomo, że to oni wygrać - wyjaśnia **Grażyna Winiarska**, organizator biegu. - Trofeum dla nich powinien być medal, dyplom i puchar. Jeśli ma to być bieg masowy, musimy starać się przyciągnąć miłośników biegania. Dlatego właśnie, aby dać szansę każdemu startującemu, losuje się nagrody pośród wszystkich uczestników, których większość stanowią amatorzy.

Na mecie zwycięzca **T. Klisz** powiedział:

- Wiedziałem, że muszę zachować siły na powrót pod wiatr. Dlatego udało mi się mocniej pobiec końcówkę. Nie ukrywam, że chciałem ten bieg wygrać i z takim założeniem startowałem, choć konkurenci byli mocni. Na czwartym kilometrze udało mi się odebrać od rywali, potem w połowie dystansu poczekałem na kolegę, by upewnić się, że w tym miejscu trzeba skrócić. Potem jeszcze mocniej zaatakowałem i wygrałem, choć na takim dystansie uzyskuję lepsze czasy. To już mój trzeci start w Biegu Legionów i do tej pory najlepsze miejsce to szóste z czasem 30 min. 14 sek. Dziś słabszy czas, ale warunki bardzo ciężkie.

Wyniki biegu głównego:

1. **Tomasz Klisz** - AZS AWF Katowice (33 min. 35 sek.), 2. **Andrzej Wantulok** - MKS Centrum Dziegiełków (34.19), 3. **Artur Smotryk** - AKS Mikołów (34.38). Ustroniacy zajęli miejsca: 72. **Stanisław Gorzółka** (43,36), 86. **Adolf Garncarz** (44,48), 125. **Tadeusz Spilok** (52,37), 129. **Andrzej Łacny** (53,34), 148. **Andrzej Georg** (1.01,16). Kobiety: 1. **Jolanta Sobczak** - WKB Piast (42,45), 2. **Anna Solecka** - Gliwice (43,18), 3. **Monika Kania** - AZS Katowice (43,37). **Danuta Kondziolka** z Ustronia zajęła 13 miejsce (1.10,08). Najstarszym uczestnikiem zawodów był liczący 76 lat **Kazimierz Wojtkowiak** z TKKF Saturn Czeladź - zajął 141 miejsce w czasie 57,09.

W biegu dla dzieci i młodzieży szkolnej z Ustronia biegano na stadionie Kuźni-Inżbudu na dystansach: 400, 600 i 800 me-



Finiszowe metry.

Fot. W. Suchta

trów w zależności od grupy wiekowej startujących. W poszczególnych grupach wiekowych osoby, które zajęły miejsca I-III otrzymały upominek w postaci sprzętu sportowego lub przyborów szkolnych oraz medale i dyplomy. Dzieci, które zajęły miejsca IV-VI dostały nagrody i dyplomy. Na mecie każdy z młodych uczestników dostał tabliczkę czekolady i gorącą herbatę.

Klasyfikacja generalna szkół: szkoły podstawowe: 1. SP-2, 2. SP-1, 3. SP-5, 4. SP-3, 5. SP-6. Gimnazja: 1. G-1, 2. G-2.

Klasyfikacja indywidualna grupy młodszej szkół podstawowych: dziewczęta: 1. **Karolina Janik** SP-2, 2. **Elżbieta Procnier** SP-2, 3. **Urszula Walczysko** SP-2, 4. **Amanta Mrzygłód** SP-1, 5. **Jolanta Baca** SP-3, 6. **Anna Bożek** SP-1. Chłopcy: 1. **Maksymilian Wojtasik** SP-1, 2. **Łukasz Suchodolski** SP-1, 3. **Ariel Moskała** SP-1, 4. **Artur Posmyk** SP-2, 5. **Mariusz Szarzec** SP-3, 6. **Sławomir Krzok** SP-2.

Grupa starsza szkół podstawowych: dziewczęta: 1. **Agata Bjok** SP-5, 2. **Justyna Andrzejak** SP-5, 3. **Katarzyna Zloch** SP-2, 4. **Martyna Butkiewicz** SP-2, 5. **Karolina Filipczak** SP-6, 6. **Marzena Kaczmarczyk** SP-2. Chłopcy: 1. **Mateusz Nogowczyk** SP-1, 2. **Krzysztof Kania** SP-2, 3. **Michał Czyż** SP-5, 4. **Wojciech Kramarczyk** SP-1, 5. **Daniel Suchodolski** SP 1, 6. **Damian Żebrowski** SP-2.

Klasyfikacja indywidualna gimnazjów: dziewczęta: 1. **Sylwia Kaczmarczyk** G-2, 2. **Barbara Belkot** G-2, 3. **Daria Śliwka** G-1, 4. **Aleksandra Kania** G-1, 5. **Natalia Sobczak** G-1, 6. **Karolina Czyż** G-1. Chłopcy: 1. **Paweł Sztedefek** G-1, 2. **Andrzej Piszczynski** G-1, 3. **Mariusz Pniok** G-2, 4. **Mateusz Duraj** G-1, 5. **Arkadiusz Wantulok** G-2, 6. **Mateusz Górniok** G-1.

Najlepszym młodym biegaczem nagrody wręczał **I. Szarzec**. Bieg młodzieży UM współorganizował z Zarządem Oddziału Miejskiego Szkolnego Związku Sportowego we współpracy z nauczycielami. Nagrody ufundował Urząd Miasta.

Po raz pierwszy uczestnikom Biegu udostępniono zaplecze sanitarne oraz szatnię stadionu Kuźni-Inżbudu. Dzięki temu zawodnicy mieli gdzie się przebrać i mogli wziąć gorący prysznic.

Niesprzyjająca aura nie zdołała przestraszyć biegaczy. W imprezie wzięło udział 151 osób dorosłych i 327 dzieci. (a-g)



Medale wręcza burmistrz.

Fot. W. Suchta



O piłkę walczy J. Juroszek.

Fot. W. Suchta

Witejcie ustrónioki

Muszym Wóm powiedzieć, że doprowadz kaj kogo idzie spotkać na naszym targu. Łoto baji bylech w pyndzialek. Ludziska prawióm, że wyincyj towaru w pióntek, nale aji w pyndzialek kaj kiery szmatle sie tam a haw.

Dyć ustróniocy to był hańdowni robotny naród, ale dziśka mało co siejóm, czy chowióm przy chalupie. Tóz aji gaździno, co mo pore hektarów pola idzie na targ kupić se jaki gryncarg, abo aji wajca, bo kur nie chowie, coby ji nie srały przed dwiyrzami. Tako fajnula jedna z drugóm. Satelity mo nawieszane na chalupie, tóz kaj potym bydzie czas na jakóm słósznóm robote.

No, ale jo tak przigadujym kaj kómu, a sóm smyczym wielucnóm dite skróńżanej kapusty, coby jóm ukisić na zime. Łoto jeszcze pore roków tymu my kapuste w zymniokach sadzili. Nale rok w rok aspón połówke ślimoki sfutrujóm, tóz jo ty bestyje nadarymno chowol nie bydym. Kaj to świat widziól. Zresztóm jo je malorolny, tóz wajca też z targu smyczym, choć przeca widzym po żółtkach, że kury sóm na paszach chowane.

Cosi przikupiym do chalupy, ale chodujym na tym nasz targ skwóli kamratów, co jich tam dycki spotkóm. A godómy abo lo chorobach, abo kaj kiery umrzil, a łostatnio lo wyborach. Nale tych kandydatów było tak moc, że doista nie szło spozorować kiery je kiery. A, że każdy głos sie przeca liczył, tóz mi sie pore razy przitrefiło, że mie jaki kandydat na radnego piyrszy pozdrowił na ceście, choć przedtym nie powiedział: „Dziyń dobry”, choćby leb na mie przypod. No, ale to kapke za mało coby na takigo zagłosować.

Józef z Cyntrum

V liga NIESKUTE CZNI

LKS Bestwina - Kuźnia-Inżbud 0:1 (0:0)

Kuźnia wyraźnie przeważała, mimo to wygrała tylko jedną bramką i to zdobytą w 81 min. spotkania. Właśnie wtedy Michał Kotwica wychodzi z piłką skrzydłem, dośrodkowuje, a bramkę głową zdobywa Przemysław Piekar. Kuźnia w tym spotkaniu miała kilka wyśmienitych okazji, lecz tak jak zwy-

kle zawiódła skuteczność. W pierwszej połowie w słupek strzela Sebastian Sadlik, w drugiej z 5 m przenosi Mariusz Dziadek. (ws)

1.	Czechowice	40	48-7
2.	Kuźnia	34	36-13
3.	Czaniec	29	36-15
4.	Porąbka	28	25-16
5.	Chybie	27	22-15
6.	Bestwina	24	25-18
7.	Gilowice	21	22-22
8.	Wilamowice	20	22-14
9.	Kaczyce	18	14-22
10.	Zebrzydowice	17	22-24
11.	Milówka	16	31-43
12.	Kozy	14	11-29
13.	Kobiernice	13	18-38
14.	Skoczów II	12	16-28
15.	Śrubiarnia	12	20-42
16.	Czarni-Góral II	7	17-39



I stróż się zdrzemnie.

Fot. W. Suchta

OPAL EKOLOGICZNY

Brykiet trocinowy do kominków, co, i grilla

Ustroń, ul. Świerkowa 12

tel. 854-49-05, 0-606-427-487

POZIOMO: 1) na nogach, 4) element skoczni, 6) upinany na głowie, 8) pies Stasia i Nel, 9) barłóg, 10) tajniki czegoś, 11) krajan, 12) mocny zapach, 13) tam bitwa (12.X.1943), 14) okrywa pień drzewa, 15) jezioro mazurskie, 16) koszulka sportowa, 17) mniej więcej, 18) miara powierzchni gruntu, 19) lwica z filmu, 20) graniczna rzeka.

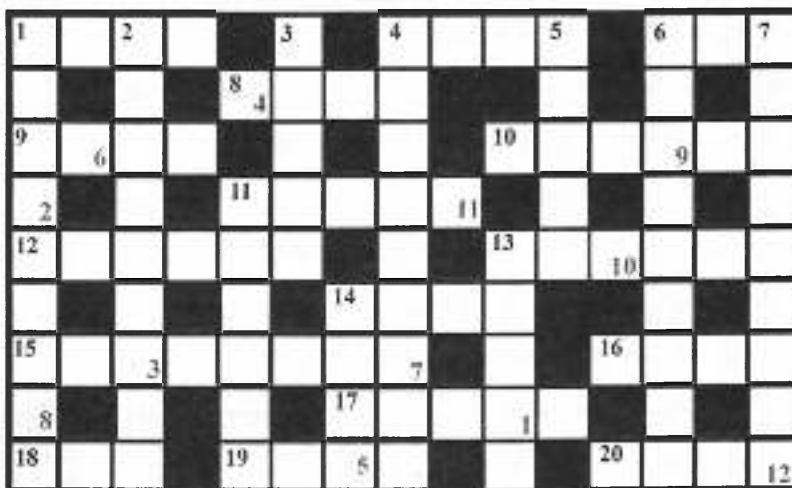
PIONOWO: 1) pokój gościnny, 2) ze skalą za oknem, 3) karty do wróżenia, 4) kraina w Ameryce Płd., 5) z Turbaczem, 6) przodek fortepianu, 7) w rodzinie glonów, 11) zgryźliwi starszuskowie, 13) broń ulana, 14) marny obraz.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 25 listopada.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 43 WYBORCZA NIEDZIELA

Nagrodę 30 zł otrzymuje **MATEUSZ NIEMIEC**, Ustroń, ul. Katowicka 161. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



GAZETA USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronńska; Druk: Drukarnia „Madar” - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Nakład: 1500 egzemplarzy. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 7.11.2002 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 14.11.2002 r.